

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania Z. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 kwietnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację Z. P. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 5 czerwca 2017 r., w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K. o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, którym oddalono odwołanie wnioskodawcy od decyzji organu rentowego z dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji oparte na dowodach z opinii lekarzy biegłych sądowych, podkreślając dokładność i wszechstronność przeprowadzonego postępowania dowodowego (dwie niezależne opinie chirurgów). Podkreślił przy tym, że w wyniku wypadku przy pracy w 1976 r. i w 1979 r. odwołujący się doznał ran ciętych podudzia i kolana lewego, dotyczących skóry i tkanki podskórnej. Natomiast obrażenia nie obejmowały układu kostno – stawowego (stawów, tkanki kostnej, mięśni) i były leczone chirurgicznie.

Aktualnie stwierdza się rany owrzodzeniowe na podudziu, które nie powodują ograniczenia ruchomości stawów lewej kończyny dolnej, bez cech zapalnych, wysięków, a funkcja kończyny jest zachowana. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zgodził się z poglądem skarżącego odnośnie do istoty związku przyczynowego między wypadkiem a niezdolnością do pracy, zaznaczając wyraźnie, że w sprawie tego związku nie ma z racji wniosków wynikających z opinii biegłych lekarzy. Stąd na dzień wydania decyzji odwołujący się nie był niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, a zatem nie jest uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w myśl art. 17 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1376, dalej ustawa wypadkowa) w związku z art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270, dalej ustawa emerytalna).

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonego z mocy art. 385 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając naruszenie prawa procesowego (art. 382, art. 328 § 2 i art. 243 k.p.c. oraz art. 276, art. 286 i art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.) oraz prawa materialnego (art. 6 ust. 1 pkt 6 w związku z art. 17 ustawy wypadkowej). Jednocześnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, jego zmianę i przyznanie świadczenia odwołującemu się, ewentualnie domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, skoro wnioskodawca przez wiele lat był uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, to przy istnieniu częściowej niezdolności do pracy, wnioski wynikające z opinii lekarskiej nie są logiczne, a tym samym zaskarżone orzeczenie jest objęte uchybieniem, które miało wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie nasuwa się refleksja, że skarżący traktuje skargę kasacyjną jako kolejny środek zaskarżenia. Tymczasem jej funkcja polega na kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które zostało obwarowane szczególnymi przesłankami, to jest opisanymi w art. 398⁹ § 1 pkt 1 – 4 k.p.c. Jedną z nich jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej i w tej strefie skarżący upatruje zasadności swojej argumentacji.

Jeżeli wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazuje na oczywistą zasadność skargi, to w jego uzasadnieniu powinny się znaleźć odpowiednie wywody potwierdzające tę okoliczność. Skarga jest bowiem oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone nią orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś te powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109).

W przedmiotowej sprawie oczywiste naruszenie prawa sprowadza się, zdaniem skarżącego, do nielogicznych wniosków opinii lekarskich, które nie dostrzegają niezdolności do pracy wnioskodawcy w związku z wypadkiem przy pracy, zwłaszcza, że dane świadczenie odwołujący się przez wiele lat pobierał. Na pierwszy plan wysuwa się brak konkretnej normy (norm) prawa mających podlegać oczywiście wadliwej wykładni. Z racji posłużenia się konstrukcją istotnego uchybienia przy wydaniu wyroku supozycja może dotyczyć norm prawa procesowego. Jednak wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie (a nie uzasadnienie podstaw kasacyjnych) ma pozycjonować konkretne naruszenie prawa. Wszak na obecnym etapie Sąd Najwyższy nie poszukuje norm, których naruszenia wprost skarżący nie zarzucił. Postępowanie kasacyjne cechuje określony formalizm, a podczas przedsądu podstawy kasacyjne nie stanowią rdzenia sprawy, gdyż one podlegają dopiero badaniu po przyjęciu

skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dlatego brak widocznego *prima facie* naruszenia konkretnego przepisu prawa procesowego lub materialnego, uniemożliwia przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Nie jest oczywistym naruszeniem prawa teza, że osoba dotychczas pobierająca rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy nie może odzyskać zdolności do pracy, albo też stać się niezdolna do pracy z ogólnego stanu zdrowia. Przede wszystkim odwołujący się miał przyznane prawo do renty okresowej, i faktycznie przez wiele lat ją pobierał. Jednak taki stan rzeczy nie oznacza automatycznego uzyskania świadczenia na kolejne lata, gdyż w każdym przypadku decydująca jest przesłanka istnienia dalszej niezdolności do pracy. W przeciwnym przypadku, to jest nieodwracalnego naruszenia stopnia sprawności organizmu w grę wchodziłaby stała renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Idąc dalej, obok schorzeń związanych z wypadkiem, rozumianych oczywiście szeroko na co uwagę zwrócił Sąd Apelacyjny, mogą powstać także nowe jednostki chorobowe, umiejscowione w obrębie tej samej części organizmu ubezpieczonego, która uległa dysfunkcji w toku wypadku przy pracy, a ich etiologia nie wykazuje następstw związanych z wypadkiem przy pracy. Tu koncentruje się oś sporu. Sąd odwoławczy sprostował temu obowiązkowi i wyjaśnił przyczyny braku możliwości przedłużenia prawa do renty wypadkowej. Użyte instrumentarium (opinie biegłych lekarzy) stanowi adekwatny mechanizm weryfikacyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 585/00, LEX nr 567863). W sprawach, w których ubezpieczony domaga się prawa do renty, konieczne jest zasięgnięcie wiedzy specjalistycznej z zakresu medycyny. Natomiast obowiązek dopuszczenia dowodu z kolejnego zespołu biegłych powstaje dopiero wtedy, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, to jest gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2010 r., II CSK 119/10, LEX nr 603161).

Sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu

dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 stycznia 2012 r., I UK 200/11, LEX nr 1162648; z dnia 20 października 1999 r., II UKN 158/99, OSNAPiUS 2001 nr 2, poz. 51; z dnia 19 marca 1997 r., III CKN 211/97, OSNAPiUS 1998 nr 1, poz. 24).

Suma powyższych uwag sprowadza się do tezy, że skarżący nie podołał obowiązkowi przekonania Sądu Najwyższego w kierunku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z podstawy wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Z tych względów orzeczono na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.